

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

MAGAZYN

Nr 134 (3994)

6—7. VI. 1964 r.

Cena 70 gr

WIELKI DZIEŃ WIELKIEJ CHEMII

Siódmego czerwca rozpoczyna pracę najbardziej nowoczesna wytwórnia włókien — toruńska „Flana”. Siódmego czerwca osiąga płocki kombinat największy obiekt bieżącego pięciolecia, całkowita gotowość do rozruchu. Siódmego czerwca 232 tysiące pracowników przemysłu chemicznego obchodzi po raz pierwszy „Dzień Chemika”. Będzie to wielki dzień wielkiej chemii!

Bardzo uboga byłaby dziś nasza gospodarka bez przemysłu chemicznego, bez dwu-

dziesiątkrotnego powiększenia w tym przemyśle wartości dóbr dostarczanych obywatelom, przemysłowi, handlowi zagranicznemu. Mniej mielibyśmy leków, żywności, ubrań, paliw, a i budownictwo, przemysł maszynowy czy elektrotechniczny nie mogłyby się należycie rozwijać.

Rozbudowa tego przemysłu pochłonięła w dwudziestolecie niebagatelna suma ponad 30 miliardów złotych. Pod względem tempa rozwoju tego nowoczesnego przemysłu, nowoczesnej gospodarki wyprzedziła Polskę tylko Japonia. W ciągu 20 lat nasza chemia awansowała na światowej liście do pierwszej dziesiątki producentów.

Forsowny rozwój chemii to przykład wyboru racjonalnego, a więc taniego wariantu rozwoju gospodarki. Chemia jest jednym z niewielu naszych przemysłów posiadających pełną niemal bazę surowcową. Efektywność inwestycji w tym przemyśle jest bardzo wysoka (za 1,45 zł uzyskuje się przyrost produkcji o złotówkę). Produkty tego przemysłu w sposób istotny wpływają na podniesienie poziomu życiowego społeczeństwa. Gdyby nie pomoc wielkiej chemii, Polska musiałaby wydawać dziś kilka miliardów dolarów rocznie na zakup zboża, leków, wełny i bawełny, kauczuku, metali nieżelaznych. Cały polski przemysł byłby — bez chemii — uboższy o niemal dziesiątą część obecnej produkcji.

W przemyśle chemicznym postęp w produkcji i jakości wyrobów zależy od pracowników w stopniu znacznie wyższym niż w jakimkolwiek dziale przemysłu. Minął już wprawdzie czas, gdy chemicy pracowali ciężko, wyczerpująco fizycznie, z narażeniem zdrowia, ale dziś jeszcze zawód chemika jest częstokroć niebezpieczny a zawsze, wobec roboty w większości trzymianowej, wymaga dużego poczucia odpowiedzialności i wysokiej etyki zawodowej. Nasza chemia dysponuje kadrą inżynierską (średni wiek — 35 lat), ale dobrze wyszkoloną i ustabilizowaną. Co siódmy pracownik tego przemysłu posiada wykształcenie wyższe lub średnie. Takim wskaźnikiem nie może się pochwalić żaden z działów przemysłu, taki wskaźnik świadczy też o wysokim poziomie technicznym polskiej chemii, o zacieraniu się w niej różnicy między pracą umysłową a fizyczną. I nie w tym dziwnego, skoro w zakładach obecnie budowanych 15 zł z każdej wydanej stuizotówki przeznaczają się na zakup automatyki i aparatury kontrolnej. I właśnie 20-krotnemu powiększeniu szeregów kadry inżyniersko-technicznej zawdzięcza nasza chemia obecny poziom; tym to ludziom zawdzięcza gospodarka przygotowanie i opanowanie produkcji wszystkich podstawowych wyrobów nowoczesnej chemii, w tym tak cennych i skomplikowanych, jak włókna syntetyczne, kauczuk, leki o najwyższym standardzie.

Mimo rekordowego wprost rozwoju, nasz przemysł chemiczny nie pokrywa jeszcze potrzeb gospodarki na szereg ważnych produktów, jak na przykład nawozy, tworzywa sztuczne, włókna syntetyczne, kauczuk. Tak duże było nasze zacofanie, tak wielkie są nasze potrzeby. Dlatego też w przedkładańcach Zjazdowi tezych chemizacja gospodarki zajmuje czołowe miejsce, a dalszy rozwój chemii — tradycyjnie już podwojenie produkcji w okresie pięcioletnim — wymagać będzie w latach 1966—70 ponad 70 miliardów złotych. I znów rozwój chemii jest wyrazem przyjęcia w gospodarce kursu na nowoczesność, tj. osiągnięcie maksymalnych efektów przy mi-

Ciąg dalszy na str. 2

Przemówienie
Władysława GOMULKI
wygłoszone na konferencji partyjnej
w Warszawie — patrz str. 2.

Rozszerzone Prezydium OKP

Prof. Kulczyński odznaczony
Złotym Medalem im. Joliot - Curie

WARSZAWA (PAP) — 5 bm w Warszawie odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Uczestnicy obrad wyrazili pełne poparcie polskiego ruchu pokoju dla tezy na IV Zjeździe PZPR, dla generalnej linii polityki partii i rządu, której celem jest umocnienie pokoju na świecie i przyjaźni między narodami.

W czasie posiedzenia członek Prezydium Światowej Rady Pokoju Eugenia COTTON wygłosił prof. Stanisławowi KULCZYŃSKIEMU Złoty Medal im. Fryderyka Joliot-Curie, przyznany polskiemu uczonemu i bojownikowi o pokój przez Prezydium ŚRP.

W następnej części obrad zebrani wysłuchali referatu prof. Kulczyńskiego. Mówca w imieniu polskiego ruchu pokoju wyraził poparcie dla polityki PZPR i rządu PRL oraz wytycznych zawartych w tezach na IV Zjeździe partii.

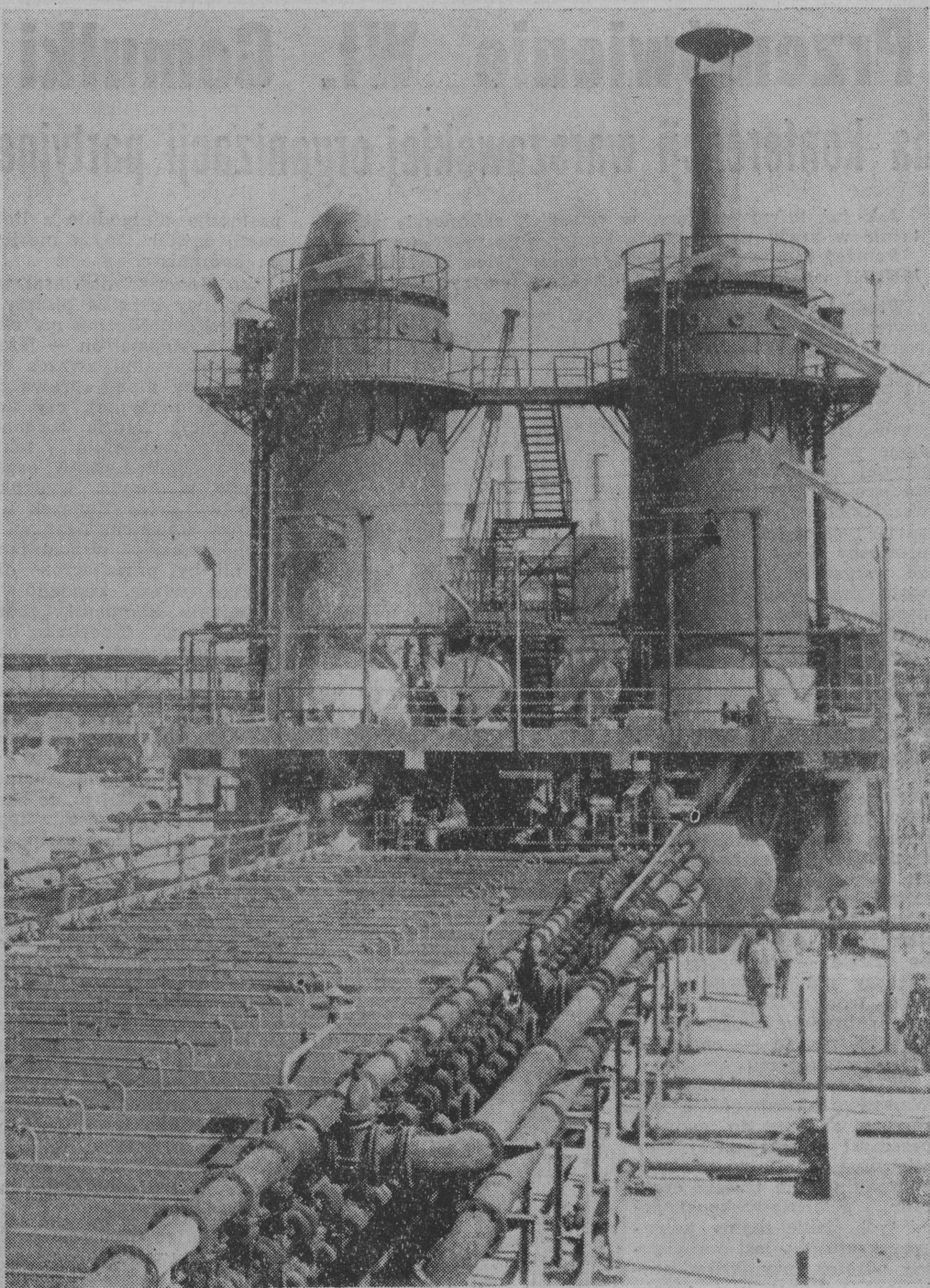
Po dyskusji podjęta została rezolucja deklarująca pełną solidarność i poparcie polskiego ruchu pokoju dla założeń zawartych w tezach przedjazdowych.



„Wszędzie dobrze, ale najlepiej w domu”. Tym słynnym powiedzeniem powitali członkowie „Mazowsza” swą siedzibę w Karolinie. Po odwiedzeniu 40 miast w USA, Kanadzie, Meksyku i na Kubie; po blisko 150 występach przed 400 tysiącami widzów mają teraz zastąpić odpowiedzialność. Jednak nie na długo. Po odnowieniu strojów rozpoczną znów występy. Tym razem będą oklaskiwani w kraju.

NA ZDJĘCIU: na tarasie pałacyku w Karolinie.

CAF — fot. Dabrowiecki



NA ZDJĘCIU: fragment fabryki kwasu siarkowego i superfosfatów w Tarnobrzegu. CAF — fot. Grzęda

WYSOKIE NAPIĘCIA SERC

Darzę wielką sympatią tych, którzy sprawiają, że wieczorem w moim mieszkaniu niezawodnie zaświeci żarówka, a po przekroczeniu gałki na szklanym ekranie ukaże się spiker i oznajmi kolejną pozycję programu telewizyjnego. Myślę oczywiście o ofiarnych pracownikach białostockiej Elektrowni, dla których święta bardzo często nie zgadzają się z oficjalnym kalendarzem.

Prawda, obecnie Elektrownia straciła dużo na swym znaczeniu, stała się jednym z usługowych obiektów Zakładu Energetycznego, ale to wcale nie oznacza, że utracę sympatii dla monterów, palaczy, ślusarzy, dyspozytorów, którzy w dalszym ciągu pozostaną w moim i wielu białostoczian wyobrażeniu, producentami elektrycznego prądu. Nie ma właściwie w Białymstoku elektrowni — wyjaśnia inż. S. Pawłowski — a jest elektrociepłownią.

Owszem, przyjąłem do wiadomości to wyjaśnienie inż. Pawłowskiego. Obaj jednak zgodziliśmy się, że nie sposób pisać o dzisiejszej białostockiej energetyce nie wspominając o ludziach, którzy od przeszło pięćdziesięciu lat troszczą się o prąd elektryczny dla mieszkańców Białegostoku i okolic. Zawsze, nie zważając na ciężkie warunki, jako jedni z pierwszych stawali na swych posterunkach pracy.

Ludzie białostockiej Elektrowni... O kim powinienem napisać? Czy tylko o tych, którzy odbudowywali zakład w czterdziestym

czwartym roku? Czy nie należy również wspomnieć o monterach palaczy, ślusarzach, którzy odbudowywali elektrownię po pierwszej wojnie światowej? Cóż z tego, że należała do zagranicznych kapitalistów? Pracowali przecież w niej białostoccy robotnicy, którzy dbali o to, aby miasto bez przerwy miało energię elektryczną.

I kiedy dzisiaj, w sześćdziesiątym czwartym roku, rozmawiam z blisko 60-letnim inż. Eugeniuszem Sommerem, pamięcią wraca on do tamtych odległych lat. Podać fakty, relacjonuje wydarzenia, przypomina liczby, które obrazują dzieje pocziwej staruszki, białostockiej Elektrowni. Inż. Sommer, to część historii naszej energetyki. Świętyni fałszywiec, umiejący zawsze współżyć z ludźmi, rozumieć ich wszystkie radości i troski.

Od sześciu lat inż. Sommer jest emerytem. Wcale to nie oznacza, że zerwał kontakt z zakładem z towarzyszami pracy. Przychodzi bardzo często do Elektrowni, rozmawia, odwiedza pokój, w którym ponad trzydzieści pięć lat pracował. Elektrownia, a raczej dzisiaj elektrociepłownia, nadal jest dla niego drugim domem. Inż. Sommer ma w zakładzie wielu oddanych, szczerych przyjaciół.

— Nie byłem w Elektrowni — mówi inż. Sommer — tylko 24 godziny.

Tak, na pewno inż. Sommer przesadzał, ale prawda jest, że całym sercem oddany

Ciąg dalszy na str. 3

24 GODZ. NA ŚWIECIE

■ Na zaproszenie KC KPZR, przybyła do Moskwy bułgarska delegacja partyjna w celu zapoznania się z doświadczeniami KPZR w dziedzinie pracy ideologicznej. Na czele delegacji stoi członek Biura Politycznego i sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, M. Grigorow.

■ Rada Bezpieczeństwa zaaprobowala projekt rezolucji Maroka i Wybrzeża Kości Słoniowej, przewidujący wysłanie obserwatorów ONZ na pogranicze Kambodży i południowego Wietnamu.

■ Indyjska rada łączności kulturalnej ustanowiła międzynarodową nagrodę im. Nehru, aby uczcić w ten sposób pamięć zmarłego premiera. Nagroda będzie corocznie przyznawana wybitnym działaczom różnych krajów, walczącym o umocnienie pokoju i lepsze zrozumienie między narodami.

■ Na mocy zarządzenia prokuratora generalnego Indonezji wprowadzono na terenie całego kra-

ju zakaz kolportowania następujących pism amerykańskich: „Time”, „Life”, „Us News And World Report”, „Newsweek”. Zakaz — głosi zarządzenie — spowodowany został tym, że wspomniane cztery pisma amerykańskie zamieszczają niemal w każdym numerze obelżywe ataki na Indonezję.

■ Amerykański podsekretarz stanu George W. Ball, specjalny wysłannik prezydenta Johnsona, przybył do Paryża, w celu przeprowadzenia rozmów z prezydentem de Gaulle'em w sprawie sytuacji w południowo-wschodniej Azji.

■ We francuskich kołach politycznych wyraża się opinię, że rozmowy te grożą dalszym wzrostem napięcia w stosunkach między Paryżem i Waszyngtonem.

■ W Nowym Jorku bawi b. minister obrony NRF, Strauss. Oświadczył on, że jego wizyta ma charakter prywatny, niemniej jednak zamierza on wykorzystać swój pobyt w USA w celu „uzyśkania pewnych informacji”. Zachodnie agencje podają, że Straussa interesuje przede wszystkim rozwój stosunków amerykańsko-radzieckich.

■ Ministerstwo spraw wewnętrznych zwolniło na rozkaz króla Husejny 31 więźniów politycznych przebywających od ponad 2 lat w obozach koncentracyjnych Jordani.

■ Policja amerykańska podjęła specjalne kroki aby niedopuszczyć do nowych demonstracji studentów irańskich, którzy w momencie przybycia do Stanów Zjednoczonych szacha Rezy Pahlavi domagali się zmiany obecnej polityki rządu irańskiego.

■ Policja brazylijska aresztowała przywódcę „Ligi Chiopskiej” Francisco Juliao. Juliao został aresztowany na farmie położonej w pobliżu Brasili.

■ W miejscowości Ranczi w Indii Czechosłowacja rozpoczęła budowę fabryki ciężkich obrabiarek. Równocześnie w ramach rozszerzenia współpracy między obu krajami podpisano protokół o dostawie czeskosłowackich urządzeń dla badawczego instytutu przemysłu obrabiarkowego.

■ 24-letni król Grecji Konstantyn prowadził z dużą szybkością na przedmieściach Aten samochód sportowy, w którym znajdowała się również jego 22-letnia siostra. W pewnym momencie król dopędził dwa samochody strażackie i chciał je wyprzedzić. Gdy jeden z nich niespodziewanie zahamował, monarcha nie zdążył naciśnąć na hamulec i z dużą szybkością uderzył w samochód strażacki. Maszyna królewska została zniszczona, ale jej pasażerowie wyszli bez szwanku.

Przemówienie Wł. Gomułka na konferencji warszawskiej organizacji partyjnej

Jak już informowaliśmy, w czwartek zakończyły się ostatnie w kraju wojewódzkie konferencje partyjne. Poniżej zamieszczamy skrót przemówienia tow. Wł. Gomułka wygłoszonego na konferencji warszawskiej PZPR.

Władysław Gomułka stwierdził na wstępie, że warszawska organizacja partyjna przeprowadziła poważną pracę przygotowującą do IV Zjazdu. Wśród wielu spraw, które zostały podniesione w dyskusji przedzjazdowej w stolicy naczelna miejsce — podobnie jak na wszystkich konferencjach partyjnych w kraju — zajęły problemy gospodarcze, przede wszystkim sprawy rozwoju przemysłu. Pełne poparcie na wszystkich konferencjach — znalazły podstawa kierunki rozwoju kraju w przyszłej 5-letce, sformułowane w tezach zjazdowych.

Wł. Gomułka wskazał na stopniowe na znaczenie rozwoju przemysłu elektrycznego. Potrzeba szybkiego rozwoju tego przemysłu wynika z trzech podstawowych źródeł. Po pierwsze odgrywa on rolę wiodącą w rekonstrukcji technicznej całego przemysłu i postępie technicznym w całej gospodarce, po drugie — konieczny jest większy niż dotychczas udział tego przemysłu w ogólnej produkcji przemysłowej, po trzecie — chodzi o potrzeby eksportu.

W. Gomułka podkreślił, że Warszawa ma szczególne obowiązki w tym zakresie. Wzrost produkcji elektrycznej odgrywał rolę produkcyjną, to znajduje się trzecia część biur projektowo-konstrukcyjnych, jakie mamy w całym kraju, to jest największy odsetek inżynierów, największe zaplecze placówek naukowo-badawczych. Roli tej przemysł warszawski jednak nie odgrywa, choć

Pożar w metro nowojorskim

NOWY JORK (PAP) — Ruch w centralnym rejonie Manhattanu najbardziej ożywionej części Nowego Jorku — uległ w czwartek rano całkowitemu zniszczeniu w wyniku pożaru, który wybuchł na jednej z linii metra i pociągów rury wodociągowej na 6 avenue, 25 osób na wpół uduszonych dymem odwieziono do szpitala. Na pewnym odcinku metro zostało zalane wodą na wysokości 1 metra. Pociąg wody spawawoży ruch pojazdów w centrum Nowego Jorku i zalały piwnice wielu domów.

Mamy już „królową”

LONDON (PAP) — W czwartek późnym wieczorem w eleganckim „Casino du Liban” w Belurcie dokonano wyboru najpiękniejszej kobiety naszego kontynentu. Została nią uroczą blondynka, Holenderka — Elly Kloont.

WIELKI DZIEŃ WIELKIEJ CHEMII

Ciąg dalszy ze str. 1
Minimalnych nakładach. Inwestycje w chemię pozwolą bowiem rozwiązać kilka kapitalnych problemów gospodarczych: zlikwidować import zboża, a więc i stan napięcia w handlu zagranicznym, bezwzględnie zwiększyć produkcję w przemyśle wielokrotniczym — zastąpić kilka milionów ton stali, miedzi, cynku, ołowiu, drewna. Generalny zwrot w stronę nowoczesności nastąpił też w samym przemyśle chemicznym, a to przez szerokie wprowadzenie technologii petrochemicznej (zniska koszty inwestycyjne o 20-40 proc.), instalowanie wielkich urządzeń, automatyzację.

Kraje najbardziej rozwinięte gospodarczo inwestują w chemię (a zwłaszcza w petrochemię), albowiem jest to stosunkowo tani środek pomnożenia narodowego bogactwa. I tak np. żałoźna przecież i dysponująca

Przedsiębiorstwo Obrotu Nasionami „Centrala Nasienna”

W. Gomułka nawiał też do sprawy listu 34 pisarzy i naukowców. Nie ma nie zgoda — powiedział — jeżeli Grecy cypryjskich w wieku od 19 do 21 lat. Dekret w tej sprawie podkre-

Sytuacja na Cyprze

4 tysiące rekrutów powołano do gwardii

NIKOZJA (PAP) — Rząd cypryjski powołał w czwartek do służby w gwardii narodowej około 4 tys. młodych Greków cypryjskich w wieku od 19 do 21 lat. Dekret w tej sprawie podkre-

Wypowiedź nowego premiera Indii

DELHI (PAP) — „Kraj nasz powinien iść własną drogą rozwoju i postępu w dziedzinach społecznej, politycznej i ekonomicznej, a najważniejszym celem jest postęp w dziedzinie gospodarki” — oświadczył na posiedzeniu komitetu wykonawczego grupy parlamentarnej indyjskiej partii kongresowej nowy premier Indii, Lal Bahadur Shastri. „Zdajemy się do swego celu — do socjalizmu drogą konstytucyjną, drogą parlamentarną” — oświadczył Shastri. Podkreślił on, że partia powinna zachować jawność.

Bundestag ratyfikował Układ Moskiewski

BONN (PAP) — Bundestag ratyfikował w piątek jednogłośnie Układ Moskiewski o częściowym zakazie doświadczeń z bronią nuklearną. Ratyfikacja nastąpiła więc w dziesiątym miesiącu po formalnym zaakceptowaniu Układu przez rząd bniński.

Szpiechdy z NRF przed sądem

KOSZALIN (PAP) — Przed sądem Pomorskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Kołobrzegu zakończył się proces przeciwko Klausowi i Eritowii Marthom — rybakom z NRF, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz wywiadu amerykańskiego i zachodnio-niemieckiego.

Przebieg procesu potwierdził zarzuty zawarte w akcie oskarżenia.

Marthowie pochodzą z Kołobrzegu. Po wojnie osiedlili

Wielki festiwal harcerskich zespołów artystycznych Białostoczczyzny

Do Białegostoku przybędzie w niedzielę ponad 200 harcerskich zespołów artystycznych z całej Białostoczczyzny, które przystąpią do udziału w konkursie i hucrow w dziedzinie rozwoju różnorodnych form pracy kulturalno-artystycznej.

A oto program:
ZESPÓŁ KUKIEŁKOWY (Ośrodek Dziecięcy WDK przy ul. Malmieda, w godz. 9-13), ZESPÓŁ TEATRALNO-ESTRADOWY (Klub Kolejarzy przy ul. Żółtkowskiej w godz. 10-19), ZESPÓŁ ESTRADOWY MUZYCZNY (Dom Kultury Włókniarza przy ul. Augustowskiej w godz. 10-19), ZESPÓŁ TANECZNY (Technikum Ekonomiczne przy ul. Warszawskiej, w godz. 9-12), ZESPÓŁ CHORAŁNY (sala WDK przy ul. Kulickiego, w godz. 9-12), (h)

Również w niedzielę odbędzie się uroczystość zorganizowana przez Spółdzielnię Zrzeszenia Budowy Domków Jednorodzinnych „Pionier” w Białymstoku, która oddaje do użytku świetlicę dla dzieci. Świećca nieśli się w Osiedlu Piętarze przy ul. Gedyminy nr 32. (as)

FESTYN W ZWIERZYŃCZU
W niedzielę o godz. 16 w Zwierzynku rozpocznie się w

przypomina, że skoszenie pierwszego pokosy kończyły czerwonej tuż przed kwitnieniem zapewni w drugim pokosie dobry plon nasion dobrze wyszkalconych i dojrzających.

Kalendarzyk imprez sportowych

SOBOTA
KOLARSTWO. Kontrolny przed centralną spariadką, drużynowo wysiść na czas (30 i 20 km) z udziałem kolarzy Gwardii i Podlasiu Białystok. Start (godz. 17 i meta na szosie do Wys. Muz.)

KOSZYKÓWKI. Godz. 16 — Boisko Juweni w Białymstoku. Mistrzostwa miasta Białegostoku w koszykówce kobiet i mężczyzn.
TENIS. Godz. 16 — Korty Śniadoci. Dalszy ciąg tenisowych mistrzostw miasta Białegostoku.

SIATKÓWKI. Godz. 16 — Boisko Juweni w Białymstoku. Masowa impreza Siatki. Dalszy ciąg mistrzostw miasta Białegostoku.
PIŁKA NOŻNA. Godz. 18 — Stadion im. Królewicza Wissa w Białymstoku. Mecze A klasy Jagiellonia — Gwardia II Białystok, Białystok — Mezz A klasy Puszczy w Hajnowce — Mezz A klasy Puszczy w LZS Uhrowo.

LEKKOATLETYKA. Godz. 17.30 — Stadion Miejski w Białymstoku. Zawody z udziałem zawodników Jagiellonii, AZS i innych klubów (chętni mogą zgłaszać się do centrali startu).

MŁODZIEŻNIA — SPARTA-KIADA. Godz. 18 — Ogród Jordaniński w Złoczynie. Polistkowy — Dzielnicowa spariadka młodzieżowa i konkursy indywidualne i zespołowe.
PIŁKA NOŻNA. Godz. 17 — Stadion Puszczy w Hajnowce — Mezz A klasy Jagiellonia — Gwardia II Białystok, Białystok — Mezz A klasy Puszczy w Hajnowce.

KOLARSTWO. Wysięg udziałem kolarzy Włókniarza Podlasiu Białystok. Start (godz. 16 i meta na szosie do Wys. Muz.)

TENIS. Godz. 9 — Korty Śniadoci. Dalszy ciąg tenisowych mistrzostw miasta Białegostoku.
SIATKÓWKI. Godz. 9 — Boisko Juweni w Białymstoku. Masowa impreza Siatki. Dalszy ciąg mistrzostw miasta Białegostoku.

ROZNE. Godz. 18 — Stadion Miejski w Białymstoku. Odbędzie się bieg narciarski. Zaplanowane są także konkursy indywidualne i zespołowe.

TEATR im. Węgielski — nieczynny.

KINO. „Północ” — „Cartouche — zbroja”, prod. franc. (pan. kol. lat 14), godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton” — „Wakacje nad morzem”, prod. pol. (pan. kol. lat 9), dod. — „Tysiąc lat” w sobotę, godz. 15.30, 17.45 i 20; w niedzielę, godz. 10.30, 12.45 i 15.30.

„Srebrna” — w sobotę — „Słońce i cień”, prod. biał. (od lat 14), dod. — „Dziadziusia pierwsza”, prod. pol. (lat 10, 15, 20), w niedzielę, godz. 10.30, 12.45 i 15.30.

„Herszt” prod. franc. (od lat 16), dod. „Płocka historia”, prod. pol. (lat 10, 15, 20), w niedzielę, godz. 10.30, 12.45 i 15.30.

„Kolejarka” w Starosielach — „Długa młodość ciebie”, prod. pol. (lat 10, 15, 20), w niedzielę, godz. 10.30, 12.45 i 15.30.

W RAZIE WYPADKU
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. Burza wezwania 69, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 10 do 18. Tel. 69. Straż Pożarna — tel. 69. Apteka nr 7, ul. Wesołowiego. Apteka nr 62, ul. Mickiewicza 22, tel. 44-17.

WYSOKIE NAPIĘCIA SERC

(Ciąg dalszy ze str. 1)

był swej pracy i nie tylko on jeden. To samo można powiedzieć o wielu palaczach inżynierach, elektrykach, techników, dyspozytorach. Kiedy Niemcy w pobliżu Białegostoku nie zapomnieli o zniszczeniu Elektrowni. Podłożyli miny pod turbiny, kotły, budynki.

Przystępując do barbarzyńskiego dzieła hitlerowcy wypędzili z zakładu wszystkich robotników. Te dwadzieścia cztery godziny drogi kosztowały miasto. Niemcy wysadzili w powietrze budynek maszynowni, turbiny oraz nowozmontowany kocioł. Wkrótce po odejściu hitlerowców w Elektrowni pojawili się pierwsi robotnicy. Był wśród nich również inż. Sommer. Natychmiast przystąpili do gaszenia węgla, podpalonego przez okupantów. Pomagali im także białostoccy kolejarze.

Miasto czekało na elektryczne światło. Trzeba było się spieszyć. W gruzach pozostała niemożliwa jedna turbina. Alzacka, jak ją nazywano. Wiedzieli, że nie przedstawiła ona większej wartości. Niemcy przeznaczali ją na złom. Chcieli i tę turbinę zniszczyć, ale na szczęście miny nie wybuchły. Nie udało się również hitlerowcom zniszczyć czterech kotłów. Tym razem nie była to wada ładunku wybuchowego, ale patriotyczna postawa majstra Hermana Korkucia.

— On właśnie zachował zimną krew. Uciekając z Elektrowni, niemal na oczach esesmanów, pozostawił drzwiczki w piecach i w ten sposób spowodował krótkie spięcie w elektrycznym łonie.

A więc pozostały cztery kotły i jedna turbina. Oznaczały one nadzieję, że Elektrownia rychło podniesie się z gruzów. I tak się też stało. Ci, którzy znowu stanęli na swych posterokach pracy, nie szczędzili trudu, aby jak najszybciej miasto otrzymało energię elektryczną. Świrydowicz, Sommer, Królik, Piotrowski, Lejewski, Pasłuk, Wiesław, Szmidt to tylko niektórzy z tych, co nie oglądając się na skromne wynagrodzenie, suwali gruz, naprawiali turbiny, remontowali kotły.

— Dokładnie sobie przypominam — opowiada Romuald Świrydowicz, który w przyszłym roku obchodzić będzie czterdziestolecie pracy w białostockiej Elektrowni — że już w sierpniu czterdziestego czwartego roku uruchomiliśmy pierwszą turbinę o mocy 400 MW. Wszyscy cieszyliśmy się tym wspólnym sukcesem.

Oczywiście, jedna stara, wysłużona turbina, nadająca się raczej na złom, była tylko do doraźnego, częściowego rozwiązania. Na to dorazymy, częściowym rozwiązaniem. Tyko skąd je wziąć? Dowiedzieli się wkrótce, że w Zamościu prawie całkowicie ocalała elektrownia. Znajdując się tam wioskęj produkcji turbina firmy „Franco-Tossi”, którą można przewieźć do Białegostoku. Trzeba się spieszyć. Ani chwili do stracenia.

NA DALERIM WSCHODZIE

W E wschodniej Azji w dalszym ciągu istnieje napięta sytuacja polityczna. Przyjrzyjmy się pokrótce sytuacji:

Przed kilku dniami zakończyła się w Honolulu „strategiczna” konferencja dyplomatów i wyższych dowódców USA. Była ona odceniona duża tajemniczo. Nie dopuszczono na nią nawet dziennikarzy. Nieprędko więc poznamy resztę jej postanowień. Należy raczej oczekiwać, że ich ujawnienie nastąpi w najbliższym czasie. Stanowiska przedstawionych w stosunku do krajów indochińskich, a zwłaszcza Wietnamu południowego.

Jedno jest dziś jednak pewne: główni uczestnicy konferencji w Honolulu — sekretarz stanu Russ i minister obrony McNamara podkreślił, że nie należy spodziewać się żadnych istotnych zmian w dotychczasowej polityce USA wobec Wietnamu południowego. Są oni jednak zdania, że należy zwiększyć pomoc wojskową i gospodarczą ze strony USA dla rządu południowego Wietnamu.

Na temat narady w Honolulu tak oto pisał w „Lwistia”. „Jednym wyjściem z sytuacji jest przerwanie amerykańskiej agresji w Wietnamie południowym, której rozszerzenie zagroziłoby bezpieczeństwu całego obszaru Azji”.

W TYM SAMYM mniej więcej czasie, kiedy w Honolulu radził wniżej dyplomaci USA, ich sojusznicy w Korei południowej zaczęli przeżywać gorące dni.

Oto Sule i inni ministrowie Korei południowej ogłosiła, że w najbliższym czasie odbędą się demonstracje. Demonstracje te mają jednocześnie charakter antyamerykański. Od ciwili, kiedy w maju 1961 r. generał Park przy pomocy USA doszedł do władzy, w Korei południowej nie uszła strasaka i wiece armii i wysięg zbrodni. To ostateczny wycośkanie się z narodu. Nastąpiła ponowna dewaluacja pieniądza. Wartość waluty południowokoreańskiej spadła o 50 proc. W stosunku do dolara spadła niemal o połowę. Pociągnięto to za sobą dalszy wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby. Zamknięto wszystkie zakłady przemysłowe. W wyniku tego co czwarty zdolny do pracy mieszkaniec Korei południowej nie znajduje zatrudnienia.

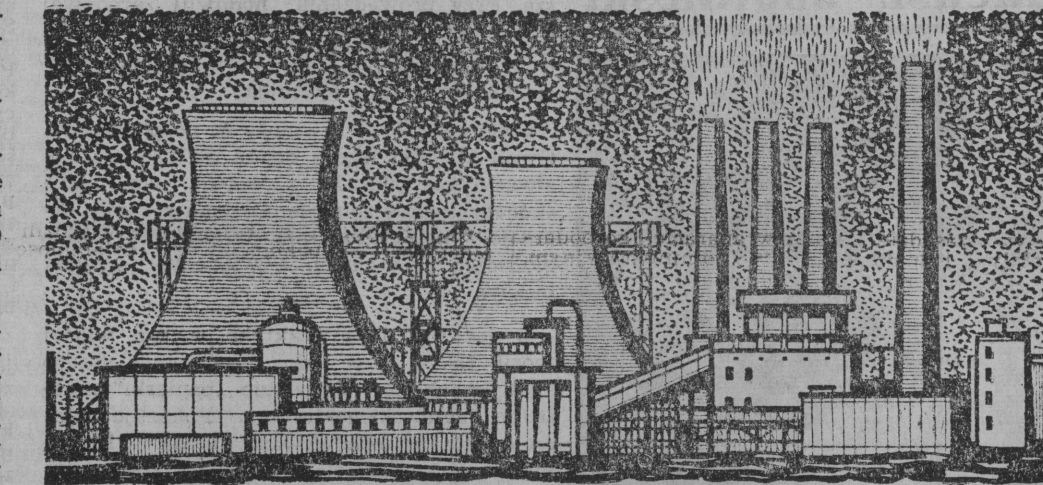
Omawiając obecne wydarzenia w Korei południowej, komentator Agencji TASS stwierdza, że „wzrastanie na antydemokratyczną kilkę — czy to w Wiet-

Urządzili, że do Zamościa pojadą: Świrydowicz, inż. Królik, Piotrowski, Lejewski i Borsowski. Gdy jechali ciężarówką na drugi krańiec Polski, po drodze mijali kolumny radzieckich wojsk. Trwały bowiem intensywne przygotowania do zimowej ofensywy. Zdawali sobie sprawę z tego, że podróż nie będzie łatwa. A przecież ani jeden z niadki nie zrezygnował. Znajomi w wyzwoleńnym mieście rodzinnym świętowali Boże Narodzenie, a oni nie zważając na ostry mróz ładowali na wagony turbiny „Franco-Tossi”.

Do Białegostoku wracali z Zamościa siedem dni. Wcześniej jednak zabieczyli się przed zimnem. Wstawili, do wazonu żelazny piecyk. Opal różnie kombinowali. Grunt że było ciepło. Po przyjeździe do Białegostoku wszyscy oglądali turbiny jak drogienny skarb. Po kilku miesiącach ruszyła w białostockiej Elektrowni druga turbina o mocy 500 MW. Jeździł później również do Bydgoszy, skąd przywieźli turbiny firmy „Siemens-Schuckert”.

Tak, czasy się zmieniały. Dzisiaj białostocka Elektrownia zmienia profil produkcji. Od kilku lat przedstawiona została na produkcję pary i ciepłej wody. Energia elektryczna stanowi teraz produkt uboczny. Ta zmiana poddyktowana była względami ekonomicznymi. Warto wspomnieć, że przebudowę i modernizację zakładu dokonała załoga Elektrowni pod nadzorem własnych inżynierów. Koryści wynikające z tej reorganizacji są duże. Tylko w roku sześćdziesiątym trzecim zaoszczędzono węgla o wartości 1.200 tysięcy złotych.

A prąd skąd otrzymujemy? Do roku pięćdziesiątego czwartego Białostocka energetyka była systemem wydzielonym, pracującym w oparciu o własne źródła energii. W latach następnych rozbudowano znacznie sieć wysokich i średnich napięć. Białostoczczyzna została włączona do ogólnopolskiego systemu energetycznego. Otrzymujemy również od kil-



Elektrownia Rys. J. Lengiewicza

namie południowym, południowej Korei, czy w innych krajach równocześnie jest z narastaniem USA na nowe fiasco”.

Wreszcie Laos. Jak wiadomo w związku z przedłużającym się kryzysem, Laotajską Polskę wystąpiła z propozycją konsultacji w sprawie złagodzenia niepokojącej sytuacji w tym kraju. W konsultacjach tych wzięli udział dwaj współprezydenci konferencji genewskiej z 1962 roku — ZSRR i Wielka Brytania, trzej uczestnicy Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Laosie — India, Kanada i Polska oraz przedstawiciele trzech politycznych ugrupowań laotańskich — Patet Lao, neutralistów i prawi-

Proponowane przez Polskę konsultacje mogłyby przyczynić się do szybkiej poprawy sytuacji politycznej w Laosie, a zarazem ułatwić zwolnienie konferencji 14 państw sygnatariuszy układów genewskich w sprawie Laosu. I chociaż zainteresowane rządy nie wypowiedziały się oficjalnie na temat polskiej propozycji, to jednak, powołując się na głosy prasy światowej, można już dziś stwierdzić, że przyczyną jest ona do pewnego „uspokojenia namiętności” i umożliwiła znalezienie wyjścia z kryzysu. A przecież o to chodzi, aby w tym zakątku świata zapawać jak najszybciej pokój.

STANOWISKO WILSONA

Już po raz piąty bawił w Moskwie przywódca Labour Party — Harold Wilson. Warto z tej okazji słów kilka poświęcić kwestii wzajemnych więzi czołowych polityków i mezo stanu. Otóż swego czasu pisaliśmy już, że szef partii radzieckiej W. Chruszczow stworzył nowe formy dyplomacji. Polegała ona na bezpośrednich, osobistych rozmowach wybitnych polityków. W tym celu Chruszczow nie sprzyjał bardziej wzajemnemu poznaniu się i wyrażeniu swoich poglądów, niż osobistemu, jak takie właśnie spotkania i rozmowy.

Od kilku dni jesteśmy świadkami zaostrażonej się sprzeczności w tonie Włoskiej

ku lat prad z elektrowni znajdujące się na terenie Białostockiej Republiki kadzieckiej.

— Spójrzcie na wykres — mówi Aleksander Jurgielewicz, kierownik dyspozycji mocy w białostockim Zakładzie Energetycznym — który najlepiej obrazuje jak wzrosło zużycie energii elektrycznej na Białostoczczyźnie.

Rzeczywiście, czerwone krechy imponują pną się w górę. Odczytując niektóre, bardzo wymowne liczby. Rok 1926 — 2 MW, 1938 — 5.8 MW, 1945 — 1.05 MW, 1963 — 71 MW. Chyba liczyć też zacytowanie przemawiają na naszą korzyść. Spokojnie możemy powiedzieć, że w tym czasie, który nazywaliśmy jest się najwyższych i średnich napięć przebiegających przez województwo białostockie oraz wszystkie elektrownie i rozdzielnie.

— Z tym co było przed wojną, nie ma nawet porównania — mówi Aleksander Jurgielewicz — Oprócz białostockiej Elektrowni mieliśmy w niektórych miastach małe, prymitywne siłownie. Każda gospodarzła oddzielnie. Jeśli coś „wysiadło” nie było np w Łomży czy Hajnowce prądu.

A dzisiaj? Dzisiaj wyłączenia prądu należą do rzadkości. Za stołem dyspozycyjnym dyżurny Franciszek Maślinski (pracuje w Elektrowni dwadzieścia pięć lat) kontroluje przepływ prądu, obciążenia poszczególnych urządzeń, poziomy i wysokości napięć, aby utrzymywały się w określonych granicach. Jeśli stwierdzi na jakiejś linii przeciążenie w każdej chwili może zmienić układy zasilania oraz powiązań sieciowych. Dyspozycja Mocy to dzisiaj serce białostockiej energetyki. I duże osiągnięcie techniczne.

A wszystko zaczęło się od niużej, ułożonej w środku miasta białostockiej Elektrowni, która przed parą laty świętowała swój jubileusz. — Piesdziesiąt lat. Co roku wielu również monterów, palaczy inżynierów, techników, majstrów zatrudnionych w energetyce białostockiej obchodzi swoje osobiste jubileusze. Chyba to, że długie lata bez przerwy pracują w jednym zawodzie, namiętnie świadczy o ich przywiązaniu do swego zakładu i nawet wtedy, gdy przejeżdża na zasłużony odpoczynek, pamiętając o poczwierci starszuszce-Elektrowni.

STANISŁAW ŚWIERAD

Koncerty muzyki popularnej i jazzowej, która coraz smieł wprowadza do swych programów Białostocka Orkiestra Symfoniczna, cieszą się dużą popularnością wśród mieszkańców naszego województwa. Zławsza, że kierownictwo orkiestry stara się spopularyzować utwory kompozytorów powszechnie znanych i cenionych, ale też nową muzykę, odznaczającą się dużym walorami artystycznymi. W czasie najbliższych koncertów, które odbędą się 12 i 13 bm. w Białymstoku, a 13 bm. w Łomży usłyszymy ze znanych kompozytorów utwory Gershwina, Addinsella, Schawla, a z nowych — Konowskiego, którego uwaga i koncertowa wykonana zostanie po raz pierwszy.

Solistami będą — Józef Stempel, fortepian i Franciszek Wądrzka, klarnet. Orkiestra dyryguje — Jan Kulaszewicz.

Zbliża się już sezon „ogórkowy” w placówkach kulturalno-oświatowych, ale to nie przeszkadza w przeprowadzaniu normalnych zajęć szkoleniowych dla pracowników placówek kulturalno-oświatowych. Seminarium odbywało się w miastach powiatowych pod koniec maja. Dalszy ciąg przewidziany — w czerwcu. (k)

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

Jak duża wagę przywiązuje się w świecie dyplomacji do tego rodzaju osobistych kontaktów świadczą m. in. słowa Wilsona wypowiedziane na konferencji prasowej w Moskwie. Przywódca Labour Party stwierdził, że „niezależnie od tego jak cenne mogą być rokowania na temat ważnych zagadnień polityki światowej prowadzone na forum organizacji międzynarodowych, powinny konieczne odbywać się spotkania i rozmowy na najwyższym szczeblu”. Natomiast o swojej wizycie w stolicy ZSRR Wilson powiedział: „Przywiązujemy jej największe znaczenie do rozmów z przywódcami Związku Radzieckiego”.

Stanowisko Wilsona w kwestii najważniejszych problemów międzynarodowych wyrażone w czasie pobytu w Moskwie sprowadza się do następujących zagadnień:

● konieczność prowadzenia dalszych konstruktywnych rozmów między Wschodem a Zachodem. Tylko na tej drodze możliwa jest wzajemna współpraca i zrozumienie w interesie pokoju światowego.
● zdecydowanego poparcia dla propozycji polskiej w sprawie utworzenia w Europie środkowej politycznej organizacji, która mogłaby być na głosy prasy światowej można już dziś stwierdzić, że przyczyną jest ona do pewnego „uspokojenia namiętności” i umożliwiła znalezienie wyjścia z kryzysu. A przecież o to chodzi, aby w tym zakątku świata zapawać jak najszybciej pokój.

Najważniejszym problemem do rozwiązania jest więc obecnie — zdaniem Wilsona — kwestia zapobieżenia dalszemu rozprzestrzenianiu się broni nuklearnej i zlikwidowanie napiętej sytuacji w Europie środkowej.

Wizyta Wilsona w Moskwie ma tym większe znaczenie iż — jak zgodnie podkreśla prasa światowa — należy się spodziewać jeszcze w tym roku objęcia przez niego stanowiska premiera Wielkiej Brytanii.

SPRZECZNOŚCI WŚRÓD WŁOSKICH SOCJALISTÓW

Od kilku dni jesteśmy świadkami zaostrażonej się sprzeczności w tonie Włoskiej

KRONIKA KULTURALNA

Na II Ogólnopolski Festiwal Współczesnego Malarswa Polskiego, który ma się odbyć w Szczecinie nadesłano z całej Polski ponad tysiąc prac. Komisja Jurorska dokonała do ekspozycji około 300, w tym dwie prace białostockich artystów — „Oczekiwanie” Doroty Labanowskiej i „Fregate” Jerzego Lengiewicza. Festiwal trwać będzie od 15 lipca do 15 września br.

Po kontaktach z działaczami kulturalno-oświatowymi Lubelskiej przysłała kolejną w wymiarze dowodów innymi regionami kraju Nasi kierownicy i instruktorzy powiatowych domów kultury wybierają się 19 bm na trzydniowy objazd województwa krakowskiego, by zapoznać się z pracą placówek kulturalno-oświatowych tej części kraju.

Obie nasze placówki teatralne — Teatr im. A. Węgielski i Teatr Lalek „Świerszcz” przygotowują się do Festiwalu Teatrów Polskich Północnej. Teatr im. A. Węgielski wystawi w Toruniu 20 bm „Burza” Szekspira a Teatr Lalek „Świerszcz” 19 bm. opowiastkę Kopalni pt. „Igielna bohaterem”.

Poradnia Kulturalno-Oświatowa przy Wojewódzkim Domu Kultury otrzymała ostatnio pociągowa prace wydana przez Centralne Poradnie Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Jest to dwuczęściowy przewodnik prac kulturalno-oświatowych zawierający cenne materiały, które z pewnością pomogą działaczom kulturalno-oświatowym w urozmaianiu form pracy.

Bibliotekarze, pracujący w środowiskach mniejszości narodowych, zamieszczają nasze województwo — białostockim, litewskim i ukraińskim — spotkają się 8 i 9 bm. w Białowieży na seminarium, które zostało pomyślane jako kolejny etap szkolenia zawodowego. Omawiane będą sprawy popularyzacji czytelnictwa, pracy z książką itp.

Koncerty muzyki popularnej i jazzowej, która coraz smieł wprowadza do swych programów Białostocka Orkiestra Symfoniczna, cieszą się dużą popularnością wśród mieszkańców naszego województwa. Zławsza, że kierownictwo orkiestry stara się spopularyzować utwory kompozytorów powszechnie znanych i cenionych, ale też nową muzykę, odznaczającą się dużym walorami artystycznymi. W czasie najbliższych koncertów, które odbędą się 12 i 13 bm. w Białymstoku, a 13 bm. w Łomży usłyszymy ze znanych kompozytorów utwory Gershwina, Addinsella, Schawla, a z nowych — Konowskiego, którego uwaga i koncertowa wykonana zostanie po raz pierwszy.

Solistami będą — Józef Stempel, fortepian i Franciszek Wądrzka, klarnet. Orkiestra dyryguje — Jan Kulaszewicz.

Zbliża się już sezon „ogórkowy” w placówkach kulturalno-oświatowych, ale to nie przeszkadza w przeprowadzaniu normalnych zajęć szkoleniowych dla pracowników placówek kulturalno-oświatowych. Seminarium odbywało się w miastach powiatowych pod koniec maja. Dalszy ciąg przewidziany — w czerwcu. (k)

Partii Socjalistycznej. U ich czołach leży jawienie przez prasę listu wystosowanego przez ministra finansów Colombo, jednego z przedstawicieli chadeckiej prawicy, do premiera rządu Aldo Moro.

W liście tym minister Colombo przedstawia w czystym i prostym języku, że „wobec tego, że wywoły zmierną z tego, że bez uprzedniej stabilizacji gospodarczej rząd nie będzie w stanie przeprowadzić reform przewidzianych w wspólnym programie opracowanym przez koalicyjny rząd centro-lewicowy, w skład którego obok chadeckiej wchodzi również socjalizm. Należy do socjalizmu i republikanów. Zdaniem min. Colombo stabilizacja gospodarcza we Włoszech możliwa jest jedynie przez zastawienie „dostojnych i godnych” godzących rzecz jasna w interesy klasy robotniczej i innych warstw pracujących.

Wiadomość o liście min. Colombo do premiera Aldo Moro spotkała się z gwałtowną reakcją Partii Socjalistycznej. W artykule występnym centralnego organu tej partii — „Avanti!”, przywódca socjalistów a zarazem redaktor naczelny pisma, Lombardi, stwierdza, że „przejście przez socjalistów antyrobotniczego programu zaproponowanego przez min. Colombo równałoby się samobójstwu politycznemu”. Zdaniem Lombardiego Włoska Partia Socjalistyczna nie może się zgodzić pod żadnym pozorem na zamrożenie plac robotniczych i ogólne zablokowanie siły nabywczej ludności, a jednocześnie nie może zrezygnować z realizacji wspólnie opracowanego programu reform.

Z tych względów grupa zwolenników Nenniego nie wypowiada się w sprawie, która jest przedmiotem politycznego zamachu. Zdaniem socjalistów Włoska Partia Socjalistyczna nie może się zgodzić pod żadnym pozorem na zamrożenie plac robotniczych i ogólne zablokowanie siły nabywczej ludności, a jednocześnie nie może zrezygnować z realizacji wspólnie opracowanego programu reform.



Dużym zainteresowaniem zwiedzających Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie cieszył się wydany przez „Arkady” almanach fotograficzny „Kraj, w którym żyjemy” w opracowaniu Zbigniewa Woszczyńskiego i Zygmunta Szarguta-Szarka.

A. OMILJANOWICZ

To i owo naukowo DMUCHAMY NA ZIMNE

Tak często jesteśmy teraz karmieni wiadomościami o Kosmosie, że od czasu do czasu warto bliżej przyjrzeć się Ziemi, która nas, w postaci jako tako rozumnej, znoś od kilkadziesiąt tysięcy lat.

Wprawdzie pomniejszych głupstw narobiliśmy sporo, o czym świadczy choćby coraz bardziej wysychająca czarna ziemia, ogłuszenie z lasów, lecz świadomości bezsensu niektórych politycznych jest coraz powszechniejsza. Ba, ogarnęła nas niecierpliwość bliskiego naprawiania szkód. Wiadomo jednak, że co nagłe to po diable.

Do dziś jeszcze krąży fama o kapitalnym lekarstwie na bezsenność: wystarczy masowo sadzić topole. Rośnie go populat tak prędko, że nim się człowiek obejrzy, a już jest wysokie drzewo.

Natura jest jednak skomplikowana i bryka, kiedy chemicy ją uduchawia metodą jakiego Kolumba. Wystarczyło, aby w całą tę kurację wdał się geologowie i hydrologowie, a przedstawiciel przez nich rachunek wystarczy za tysiąc ostrzeżeń. Wyliczyli oni, że topole wysadzone na 250 hektarach, pochłaniają rocznie, w okresie wzrostu, tyle wody, ile trzeba dla zaspokojenia miasta liczącego 25.000 mieszkańców. Jak zaś wiadomo, niedostatek wody już dziś zaczyna być kłeską naszej planety...

Proszę mnie nie posiadać o niewiarę w potęgę myśli ludzkiej. Zbyt jednak często chcemy przeobrazić rzeczy, o których mamy tylko mgliste pojęcie. Jestem nieufny wobec przedwczesnych ataków na przyrodę. Wdrażam się, czytając o pewnym pomysle zmiany podłóg warunków atmosferycznych w rejonie Los Angeles, gdzie układ termiczny uniemożliwia powstanie nad miastem i zatrutą go fabrycznymi dymami. Proponuje się pokrycie długiego pasa przybrzeżnego wzdłuż czoła powłoki z polietylenu, aby spowodować ruch ciepłych warstw powietrza. Może i dymy znikną, ale kto zagwarantuje, że mieszkańcy Los Angeles nie zostaną wpłatan w inną, gorszą jeszcze kabałę morsko-powietrzną.

Mam też wątpliwość, czy realizacja projektu wysylenia rakiet zdanie kierowanych w centrum pedagoga cyklowo, by przyspieszyć ich „rozstawianie się” nad oceanami, nie przyniesie korzyści jeszcze kłeski żywiołowej.

Historia wielu przedsięwzięć ludzkich uczy dmuchania na zimne. I dlatego cierpieć na mnie skądś, kiedy dzisiaj amerykańscy naukowcy i technicy kreślą — na zlecenie polityków — plan przebudzenia drugiego „kanalu panamskiego” z pomocą podziemnych wybuchów nuklearnych. Jacy ci ludzie są pewni, kiedy ich pita się o radioktywność terenów, które byłyby drakone wybuchami, mają tak ściśle odpowiedzieć, jak byśmy z energią nuklearną byli za pan brat od tysiącleci — 99 proc. skażeń radioktywnych pozostanie w głębi ziemi — oświadcza — po kilku miesiącach cała strata, jeżeli chodzi o radioktywność, wróci do normy. — Zadziewająca precyzja przewidywań! A przecież zaledwie przed kilkoma laty nawiązywały się specjalistyczne zespoły, które nie mogły się zgodzić, gdy trzeba było dokładnie określić niebezpieczeństwo, grożące ludzkości wskutek wybuchów nuklearnych.

Wybacze karłowaty przeskok — od topoli do groźby nuklearnych spustoszeń. Mają one wspólny mianownik. Sądze, że przeżywamy krytyczny moment rozwoju głowy od technicznych sukcesów i nienasycenia za nimi myśli społecznej i biologicznej. Jeżeli na czas nie osiągniemy równowagi, ucierpć ziemia — staruska, a przy okazji my sami możemy porządnie oberwać.

RAM
(WIT-AR)

„O CHLEB I PRACĘ“

Ciąg dalszy ze str. 5

Główny Inspektor Pracy poseł S. Dubois. Domagał się on też rozpatrzenia sytuacji w tartakach w Hajnówce. Ale i tym razem wezwania te pozostały bez echa.

W drugim tygodniu strajku administracja przygotowała grupę łamistraków, którzy pod ochroną policji mieli być wprowadzeni do tartaku. Starosta z Bielska Podlaskiego zapewnił im pełną ochronę. Każdy zakład był okupowany przez policję. Ale oto 14 maja powracających z pracy łamistraków zaatakowało przed bramą 1500 strajkujących robotników. Doszło do starć z użyciem broni palnej. Dyrekcja tartaku musiała zaniechać sprowadzania do pracy łamistraków.

Sytuacja materialna strajkujących pogarszała się z każdym dniem. Trzeba było wciągać do walki wszystkich robotników Hajnówki. W tym celu delegaci delegacji układowej udali się do fabryki terpentyny firmy „Terebintin”, fabryki chemicznej firmy „Grodzisk” i Zarządu Kolei Leśnych celem wezwania robotników o przyłączenie się do solidarnościowego ruchu strajkowego. Od razu proklamowali strajkę robotnicy fabryki terpentyny i chemicznej. Natomiast w ZBK członkowie ZZZ powitali wystąpników strajkujących wodą z weży strażackich, a policja — salwami karabinów, strzelając w górę. Po południu wyruchali również delegaci do Białołęki i Nurca. Na drugi dzień robotnicy tych osad także przyłączyli się do akcji strajkowej.

W nocy przeszła fala aresztowań. W więzieniu znalazło się ponad 50 robotników z Hajnówki. Komitet Centralny KPZB w swo-

innych bezpowności czasu, gdy archeologia była uważana za naukę pomocniczą historii. Dzięki udoskonaleniu metodom przeprowadzania badań, dzięki rozwojowi innych nauk (antropologii, fizyki, chemii), dzięki wreszcie rozszerzeniu zakresu badań, co umożliwiło uzyskanie materiałów porównawczych — archeologia usamodzielniała się. Okazało się, że na podstawie ułamków narzędzi, skorup ceramicznych, ozdób, w oparciu o analizę kształtu resztek budynków mieszkalnych i grobów można odtworzyć dzieje naszej kultury materialnej nie gorzej niż na podstawie dokumentów pisanych. Archeolog nie odżęguje się od współpracy z historykiem, owszem chętnie korzysta z wszelkich informacji, których mu może historyk dostarczyć, ale swej strony dostarcza historykowi informacji o wiele cenniejszych.

Białostoczczyzna zawdzięcza archeologii bardzo wiele. Oto kilkadziesiąt lat temu pisało w oficjalnych podręcznikach historii, że ziemie nasze zostały zaludnione parę stuleci temu, że przedtem porastały one bezbrzeżne puszcze, że zatem jesteśmy niejako „młodszymi braćmi” tych, którzy się urodzili nad Wisłą, Wartą, Odrą. Archeologiczne badania prowadzone na naszym terenie zadają kłam tym teoryjom wysysanym z paleta przez niektórych historyków, którzy wolili prowadzić badania w zaciszu gabinetów niż w polu, wolili grzebać się w stertach dokumentów niż w ziemi. Inna sprawa — oddajmy im tę sprawiedliwość — że i archeologia jeszcze w okresie międzywojennym stawiała pierwsze kroki, nie mówiąc już o tym, że na badania nie było pieniędzy. Oczywiście, na takie badania, którymi można się było pochwalić przed zagranicą, gdzie można było ciągnąć rzesze turystów — pieniądze były, ale na prace w głębokim terenie, na polach i w lasach Białostoczczyzny niczego ciekawego odkryć się nie spodziewano.

A tymczasem to tu właśnie w powiecie suwalskim, sejneńskim, augustowskim czekała na odkrycie rewelacje, wprawiające dziś w zdumienie świat naukowy. Badania Kompleksowej Ekspedycji Jaskiniowej w Szwajcarii, Osowej, Osinkach, Netcie, Zuborajach prowadzone od szeregu lat przyniosły niezbitte dowody, że Pojezierze Suwalsko-Augustowskie było zamieszkałe już w III wieku naszej ery. W Szwajcarii dr J. Antkowiak znalazł w zeszłym roku dowody pozwalające na określenie czasu okresu od II wieku n. e. Mr J. Jaskaniński na podstawie badań przeprowadzonych w ciągu ostatnich lat w Rostolach, Dmochach-Rodzonkach, w Kutowie, Kottłowie i innych miejscowościach położonych w centralnej, wschodniej i południowej części naszego województwa, dowodzi, że te ziemie także były zamieszkałe przez ludzi w okresie rzymskim.

Dowiadujemy się nie tylko tego, że ci ludzie żyli, ale możemy coraz dokładniej określić jak żyli: co jedli, jak się ubierali, jakich narzędzi używali do pracy. Dzięki antropologom można nawet dość dokładnie określić, jak długo ci ludzie żyli. O skrupulatności prowadzonych badań nieświadczy fakt, że np. w Osowej (pow. suwalski) w trakcie badania osady wyodrębniono... ziarna ziół, ba, nawet maku!

Coraz częściej znaleziska potwierdzają także kontakty mieszkańców tych ziem z lud-

jej odczucie nawoływał m. in.: „do walki o uwolnienie robotników powstających, tartaczników Hajnówki...”. „Organizacje masowe wiecie i demonstracje, strajki protestacyjne przeciwko jaskinstwom terrorowi o zwolnienie oskarżonych w woj. białostockim, o uwolnienie wszystkich politycznych więźniów”.

Wkrótce został zmontowany słynny proces 33 oskarżonych o spowodowanie majowych zamieszek w Hajnówce. Na ławie oskarżonych zasiadli robotnicy i robotnice, którym akt oskarżenia zarzucał przygotowanie wystąpienia przeciwko policji. Wśród nich byli: Abram Wiśniewski, Włodzimierz Sajewicz, Nikifor Lewczuk, Wasyl Lewczuk, Grzegorz Kontyszew, Adam Bialek, Edward Jurski, Wiktor Stanisławski, Zygmunt Dziak, Władysław Mucha, Irena Warchol, Jan Kozłowski, Maria Kontyszew, Jan Swirzydźnik, Antoni Golebiowski, Szymon Obuchowicz, Janina Kozłowska, Feliks Pużanowska, Feliks Superon, Feliks Podolszński, Jan Hajdukiewicz, Stefan Woźniak, Franciszek Ignasiak, Wawrzyniec Jędrzejko, Helena Kałan, Jan Golań, Jan Bogucki, Wacław Wołoszowicz, Jan Sitek, Juliusz Cyklingier, Paraskiewa Lewicka, Luba Sitek, Piotr Pohyliuk, Ochrymuk i Deryngier. 27 robotników skazano na kary od 2 lat do 6 miesięcy więzienia.

Oskarżonych bronił Teodor Duracz i Benkel.

Podczas procesu wystąpił także St. Dubois. Mówił o tym, że ciągle wrzenia i rozdrażnienia wśród robotników tartaków w Hajnówce spowodowane były niesłusznymi niskimi płacami, złymi warunkami mieszkaniowymi, a w pierwszym rzędzie polityką dyrektora tartaku, zdążającej do rozbicia ruchu zawodowego i stosującej częste represje wobec robotników.

Solidarna walka robotników Hajnówki, Białołęki i Nurca zmusiła dyrekcję tartaku do ponownego zatrudnienia S. Barabasza i jego współpracowników.

BORYS NIKITIUK

HISTORIA UKRYTA W ZIEMI

nością zamieszkującą w tym czasie obszary należące do Cesarstwa Rzymskiego. W zeszłym roku np. znaleziono nie tylko tzw. importy w postaci naczyń czy broni, ale także srebrny denarek Marka Aureliusza (w Netcie pow. augustowski). To znalezisko pozwala na ustalenie nie tylko bezpośrednich czy pośrednich kontaktów mieszkańców Pojezierza Augustowskiego z Rzymianami, ale i na względnie dokładne datowanie badanego obiektu, w tym wypadku kurhanu grobowego.

Równoległe do badań nad okresem rzymskim archeolodzy próbują ustalić, co się działo na naszych ziemiach we wczesnym średniowieczu. W tym celu prowadzono w zeszłym roku prace wykopaliskowe w Świecku, gdzie zgodnie z tradycją miał być niedgryś gród kasztelański, w Tykocinie, Nowogrodzie. Wyniki tych badań są również często rewelacyjne, choć mniej zaskakują historyków, którzy już o tych miejscowościach coś niecoś wiedzą z dokumentów pisanych.

Tegoroczny plan badań archeologicznych przewiduje prowadzenie wykopalisk w następujących miejscowościach. W Świecku Strumianach mgr Danuta Jaskanińska będzie nadal prowadziła badania nad średniowiecznym grodem kasztelańskim oraz częściowo nad podgroziem, gdzie spodziewa się znaleźć więcej materiału, niż w obrębie wałów obronnych, służących zapewne mieszkańcom podgrodzia za schronienie tylko podczas napaści nieprzyjacielskiej.

Mgr Jan Jaskaniński już w tej chwili bada kurhany we wsi Dmochy-Rodzonki (pow. wysoko-mazowiecki). Kurhany te, niemal identyczne z kurhanami ze wsi Rostolty (stad nazywane „rostolickimi”) dostarczą zapewne bogatego materiału do dalszego pogłębienia naszej wiedzy o dziejach południowej części woj. białostockiego w okresie rzymskim.

Po zakończeniu prac zaplanowanych na ten sezon w Świecku i Dmochach-Rodzonkach państwo Jaskanińskie pojedzie na badania do Osowej w pow. suwalskim. Pracują tu oboje przy badaniach osady z okresu rzymskiego. W tym samym czasie będą także prowadzone w dalszym ciągu badania w Szwajcarii oraz w Korklinach, a archeologowie z Olszyny, na zlecenie archeologa woj. z Białegostoku, przeprowadzą badania penetracyjne w powiecie suwalskim, sejneńskim i augustowskim.

Tyle na ten rok. Można by, oczywiście, prowadzić badania także i w innych miejscowościach, gdyż pieniądze na ten cel są, choć kiedy archeologowie z innych ośrodków „zastrajkowali” w tym roku i nie chcą przyjąć zleceń archeologa wojewódzkiego. Czy nie należałoby wysnuć z tego logicznego wniosku, iż w naszym województwie trzeba zatrudnić jeszcze co najmniej jednego archeologa? Na przykład w Muzeum, które prowadzi z każdym rokiem więcej badań. Można by się dzięki temu uniezależnić od takich czy innych „kaprysów” naukowców z innych ośrodków. Mimo systematycznej pomocy Muzeum Archeologicznego w Warszawie dwoje białostockich archeologów wiele nie zdziałają, zwłaszcza że sezon wykopaliskowy trwa zaledwie kilkanaście tygodni.

Można by też pomyśleć o zatrudnieniu pracowników pomocniczych, którzy by pomogli archeologom w opracowywaniu ma-

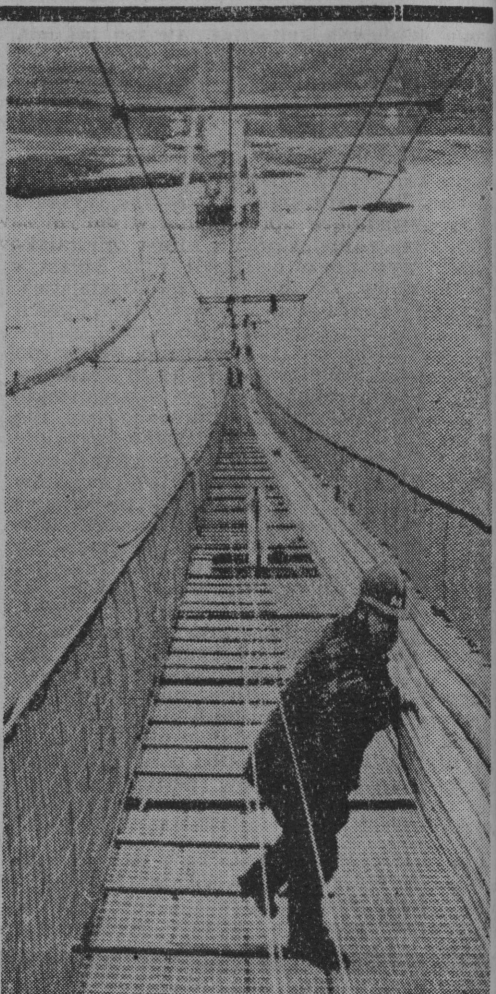
teriałów. Może się to wyda dziwne osobom nie zorientowanym, ale na przykład w tym roku mgr Danuta Jaskanińska ma kłopoty ze znalezieniem... rysowników, którzy by w okresie letnim chcieli z nią współpracować podczas badań w Świecku. Ta droga apeluje więc do uczniów starszych klas techników budowlanych, zgłoszą się do Muzeum, otrzymać płatne wczasy w zamian za niezbyt wyczerpującą pracę rysownika.

Trzeba też nareszcie pomyśleć o zapewnieniu naszym archeologom odpowiednich warunków do pracy w terenie. Mieszkanie w domach okolicznych gospodarzy bywa z wielu względów kłopotliwe. Czy nie można by „zafundować” im domków campingowych, z którymi mogli by wedrować od stanowiska do stanowiska? Marza też archeologowie od lat o samochodzie. Nie, nie o żadnym tanim luksusowym limuzynie, lecz o solidnym, terenowym wozie, którym by można bez większego wysiłku pokonywać z każdym rokiem lepsze wprawdzie, ale wciąż jeszcze dalekie od doskonałości podlaskie drogi.

Z drogami wiąże się zresztą jeszcze jedno marzenie archeologów. Są oni maniwole jedynymi ludźmi, którym wieść o społecznych czynach drogowych rozpoczynających się w okolicy interesujących ich zabytków dosłownie sen spędza z oczu. Władze terenowe nie przestrzegają przepisów, lekceważą wszelkie zarządzenia dotyczące zabytków archeologicznych, wskutek tego tam, gdzie jeszcze w zeszłym roku wznosiły się pozostałości kurhanu, w tym roku można nieaz zastać miserne ich resztki: kamienie poszły na bruk! Marza więc archeologowie, jak dotąd bezskutecznie, o nadejściu czasów, gdy społeczeństwo zrozumie nareszcie, że ukryte w ziemi zabytki są źródłem wiedzy wcale nie mniej ważnym niż książki. A książek przecież nikt w naszym kraju beznamię nie niszczy.

Tyle o osiągnięciach, planach, kopotach i marzeniach białostockich archeologów. Postaramy się ich jeszcze odwiedzić w czasie badań, a o wynikach nie omisszymy także poinformować czytelników.

RYSZARD KRAŚKO



Budowany obecnie most wiszący między Austą a Beachley (Gloucestershire) stanowiłby część autostrady Londyn — południowa Walia. Główne przęsło mostu ma długość prawie 1 tys. m, dzięki czemu most ten będzie drugim co do wielkości w Europie. Ogólna długość potrzebnych tuła o średnicy około 50 cm wynosi ponad 2 tys. km.

Można by też pomyśleć o zatrudnieniu pracowników pomocniczych, którzy by pomogli archeologom w opracowywaniu ma-

Pozwala ono zaliczyć 12 tys. zgłoszeń w ciągu godziny. W tym celu potrzebnych tuła o średnicy około 50 cm wynosi ponad 2 tys. km.

Coraz większe zainteresowanie konstruktorów lotniczych na całym świecie wzbudza silniki rakietowe, w których energia cieplna wprawier jest przetwarzana na energię elektryczną, a ta dopiero na energię ruchu (odrzut) czynnika roboczego. Pierwsze koncepcje wykorzystania energii elektrycznej do wytworzenia ciągu w silniku liczą już 80 lat.

Natężenie prac prowadzonych w tej dziedzinie przez ZSRK — USA pozwala oczekiwać, że w okresie kilkunastu najbliższych lat pierwsze takie silniki znajdą już praktyczne zastosowanie.

KSIĘŻYCOWE PROBLEMY NA ODLEGŁOŚĆ

Oryginalny projekt pobierania próbek z Księżyca bez wysłania tam specjalnej rakiety opracowano w Stanach Zjednoczonych. Sporo tego płu wypracowano z Księżyca przez meteority znajdujące się pod jego kosmiczną przetrzań dołożeni. Pyl ten ma być tam wyłapywany przez rakiety typu „Aerob 150”.

(WIT-AR)

Elckie Zakłady Przemysłu Terenowego w Elku

ulica Wojska Polskiego nr 120

— polecają —
USŁUGI

Punkty usługowe w Elku:

- Produkcja i renowacja mebli i stolarzki budowlanej, ul. Kościuski nr 4,
- szklenie okien i polewanie luster — ul. Wojska Polskiego pod nr 8,
- wykonywanie druków i oprawa książek — ul. Mickiewicza pod nr 3,
- reperacja obuwi i szycie uprząży — ul. Mickiewicza pod nr 6,
- naprawa maszyn rolniczych, kucie koni i wozów — ul. Słowackiego nr 22,
- naprawa samochodów, motocykli i rowerów — ul. Kościuski nr 1,
- naprawa pralek, odkurzaczy, kucharek i żelazek oraz malowanie sztydów i wycieków na drzwi — ul. Armii Czerwonej pod nr 18.

Punkty usługowe w Grajewie:

- reperacja obuwi i szycie uprząży — ul. 1 Maja nr 2,
- naprawa pralek, odkurzaczy, kucharek i żelazek, przewijanie silników elektrycznych, szklenie okien, naprawa maszyn i narzędzi rolniczych — ul. Białostocka nr 3.

Wykonane nowe meble dostarczamy zamawiającym do domów własnym transportem. k 671-1

•PRZETARG•

TECHNOMAG ODDZIAŁ NR 27 W SZEPETOWIE, pow. Wysokie Mazowieckie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. Przebudowy trafozacji łącznie z zainstalowaniem zespołu prądowozowego typ 3 ZPP-125,
2. Adaptacji stacji transformatorowej napowietrznej typu ZH-15.

Siepe kosztorysy są do wglądu codziennie od godz. 7—15 w biurze oddziału.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia w danym zawodzie. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach do dnia 18. VI. 1964 r. godz. 15. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. VI. 1964 r. o godz. 10 w Technomag Oddział nr 27.

Zastręga się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 660-1

SZPITAL POWIATOWY W OLECKU im. Karola Marcinkowskiego ogłasza przetarg na remont budynku szpitalnego w Olecku, ul. Armii Czerwonej 31.

Informacje oraz siepe kosztorysy można otrzymać codziennie w godz. 8—15 w administracji szpitala.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 15 czerwca 1964 r. godz. 12 z podaniem terminu wykonania robót. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 czerwca 1964 r. godz. 10. Zastręga się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 670-1

TARTAK PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W SZYBIE k/Elku, tel. Elk 569 ogłasza przetarg na wykonanie kapitalnego remontu budynku mieszkalnego i gospodarczego.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia do wykonawstwa budowlanego.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych w Tartaku Szymba w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu. Otwarcie ofert nastąpi jedenastego dnia od daty ogłoszenia przetargu w biurze tartaku o godzinie 11.

Siepe kosztorysy można oglądać codziennie w biurze tartaku.

Zastręga się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 662-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W MONKACH ogłasza przetarg na wykonanie remontu dachu nad piekarnią mechaniczną w Monkach.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w biurze Zarządu GS codziennie od godz. 8 do 14.

Siepe kosztorysy będzie włożony do wglądu w w/w terminie.

Komisyjne otwarcie odbędzie się w dniu 20 czerwca 1964 r. o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Zastręga się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 663-1

PODZIĘKOWANIE

Pani lekarz Opole, dentysta posiadający gabinet dentystyczny w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej 37 m. 9, za skuteczne leczenie, poświęcenie i bardzo troskliwą opiekę wyrażam głęboką wdzięczność składając pacjent J. S. g 2371-1

PRACA

Potrzebna pomoc do dziełka od zaraz, Białystok, ul. Grótna 3 b m. 22. g 2376-1

Do małżeństwa z dzieckiem potrzebna młoda pomoc domowa. Zgłoszenia listownie: Parliwicz Warszawa, Zelwerowicz 83, k 833-1

Potrzebna pomoc do dziełka od zaraz, Białystok, Sienkiewicza 101. g 2388-1

Potrzebna pomoc do domu do dziełka, Białystok, Makowa 5 (Wygodz) — przedostatni listy — zgłaszać się po godz. 15. g 2381-1

Poszukuję pomocy domowej, Białystok, Al. 1 Maja 2 m. 13. g 2392-1

Trzy pokoje, kuchnię, (wygodz) w Opolu zamieniam na mniejsze w Białymstoku. W Białymstoku, Warszawa 321. g 2389-1

KUPNO

Kupię dom jednorodzinny wolny i wyłączony w Białymstoku lub w pobliskiej miejscowości. Oferty z podaniem ceny należy wysłać do Biura Ogłoszeń pod numer „2373” g 2373-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam dom z ogrodem 28 m kw. Białystok, Szosa Zambrowska 38 m. 1. g 2392-1

„Warburg Standard” przebieg 19000 km, stan idealny — sprzedam. Włocławek, Białystok, Kołdziejska 20. g 2381-1

Dom z ogrodem przy ul. Poznańskiej 1, sprzedam. Włocławek, Włocławiecka 22. g 2383-1

Dom murowany, piętrowy, z wygodami — sprzedam, Białystok, Heymanta 19 (Marzec) g 2385-1

Samochód osobowy „Warszawa” w dobrym stanie — sprzedam. Białystok, Akademicka 29. g 2384-1

Sprzedam niedrogo przy granicy Warszawa — Łódź parolizbowy domek z dużym ogrodem lub z małym — sprzedam. Grodziszewo, Grodziszewo, Północna 1 m. 3. Jaroszyński k 837-1

ZGUBY

Kurlewicz Mirosław zgubił świadectwo ukończenia szkoły podstawowej nr 2 w Olecku. g 2380-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W GRABOWIE, powiat Kolno ogłasza przetarg na wydzierżawienie sadu o powierzchni 9 ha.

Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w kasie gospodarstwa.

Przetarg odbędzie się w tym gospodarstwie w dniu 15 czerwca 1964 roku o godzinie 9.

Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w kasie gospodarstwa. g 667-1

PRZEDSIĘWZIENIA ROLNE W KOLNIE Wydział Oświaty i Kultury ogłasza przetarg na remonty kapitalne szkół podstawowych w Jurcu Szlacheckim i Ciemiance.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uposażone i osoby prywatne.

Siepe kosztorysy można oglądać codziennie w biurze Wydziału Oświaty i Kultury w Kolnie w godz. od 8 do 15.

Termin składania ofert do dnia 17 czerwca 1964 roku, w tym dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert o godz. 12.

Zastręga się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 668-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W AUGUSTOWIE ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu — furgon marki „Nysa” cena wywoławcza 35 tys. zł. Pojazd oglądać można w godzinach od 7—15 w Zakładzie Transportu przy Pl. Krasieckiego 28 w Augustowie.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, społeczne i osoby prywatne, po uzyskaniu zezwolenia Wydziału Komunikacji WRN.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 czerwca 1964 r. w godzinach od 7—15 w biurze PGZ w Augustowie. Pl. J. Krasieckiego 9. W wypadku nie dojdzie przetargu do skutku wyznacza się drugi i trzeci termin w dniach 26 czerwca br. i 3 lipca 1964 r. w godzinach od 7—15.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie tut. zarządu, Pl. J. Krasieckiego 9.

Zastręga się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 663-1

Zjednoczenie Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych Centrala Handlowa Sprzętu Rolniczego

Informuje — doradza — zaopatruje

ROLNICZY OGRODNICZY SADOWNICZY U W A G A !

W związku z wprowadzeniem na rynek nowych środków ochrony roślin, z których niektóre szkodliwie działają na metal, z jakiego są wykonane zbiorniki plecakowych opryskiwaczy ciśnieniowych OP-20, przemysł wycofuje te opryskiwaczy z obrotu.

Wszystcy użytkownicy opryskiwaczy OP-20 winni zaniechać używania tych aparatów i zgłosić je do wykupu.

W tym celu wszystkie punkty detaliczne Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i wojewódzkie Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym oraz ich Oddziały rejonowe organizują w okresie od 10 czerwca do 30 czerwca br. akcję

— zależnie od okresu eksploatacji tych opryskiwaczy — od 200, — zł do 1825, — zł za sztukę.

W przypadku przedłożenia przez zgłaszającego rachunek lub karty gwarancyjne, z których wynikać będzie, że rok nabycia opryskiwacza jest późniejszy od rocznika wyprodukowania, cena płacona będzie wg roku nabycia tego aparatu.

ZGŁASZACIE POSIADANE OPRYSKIWACZE PLECAKOWE OP-20 DO PUNKTÓW PRZEPROWADZAJĄCYCH AKCJE ICH WYKUPU! k 731-0



Informuje — doradza — zaopatruje

ROLNICZY OGRODNICZY S

Zech - Nenntwisch pod piramidami

Zbiegł przed miesiącem z więzienia zbrodniarz wojenny, Hans Walter Zech-Nenntwisch przebywa obecnie w Karlsruhe. Jest jak zawsze elegancki, spokojny i pewny siebie. W czasie wywiadu udzielonego dziennikarzom tygodnika „Stern” Nenntwisch powiedział: „Już dawno mogłbym uciec we fraku z więzienia, ale nie chciałem tego robić. Czekając na wyrok sądowy. Pomogła mi nasza organizacja, która przyjdzie z pomocą i innym więźniom. Przekonacie się o tym”. Nenntwisch nie podaje kim są członkowie tej tajemniczej „naszej organizacji”. Mówi tylko, że należa do niej byli oficerowie różnych formacji wojskowych, działający na terenie całego świata. Zbiegły zbrodniarz zapęga o rewizję procesu. Został w Niemczech dobrze przeszkolony, fabrykę i piękna żonę, jego majątek wynosi kilka milionów marek. Nawiasem mówiąc, do tego majątku doszedł pan Walter też nie bardzo uczciwą drogą. Przy pomocy swego „męskiego uroku” opętał sklerotyczną a za sobą Amerykankę, która „odpaliła” mu ze swego majątku wcale pokątną sumkę. Jak to zwykle bywa, kiedy Nenntwisch stał się właścicielem gotówki, porzucił staruszkę. Obecnie przebywa w towarzystwie 24-letniej Margit Steinhauer, ogląda piramidy, bawi się i czeka, by móc powrócić jako niewinna ofiara do Niemiec. (wp)

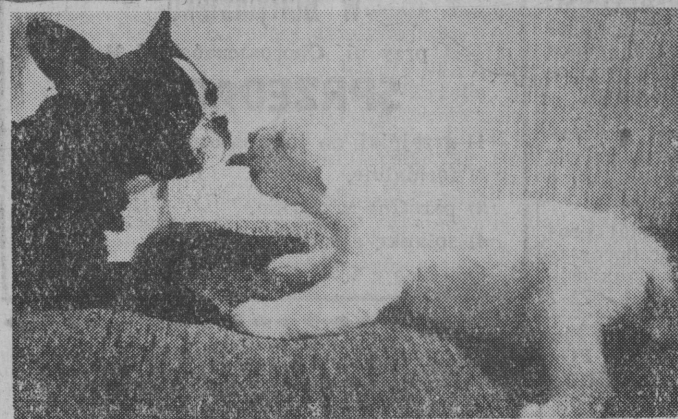
Mówić można w wszystko

Kilka minut po uzyskaniu rozvodu gwiazda filmowa Abbe Lane i jej ex-mąż Xavier Cugat oświadczyli reporterom, że mimo rozvodu na zawsze zostaną przyjaciółmi, gdyż czują do siebie wzajemnie wiele sympatii i szacunku. Nazajutrz jednak Cugat ogłosił w prasie, że nie odpowiada za drugi swej bylej żony. W odpowiedzi pani Abbe kazała zmienić wszystkie zamki w drzwiach, aby szanowny małżonek nie dostał się do domu. (wp)

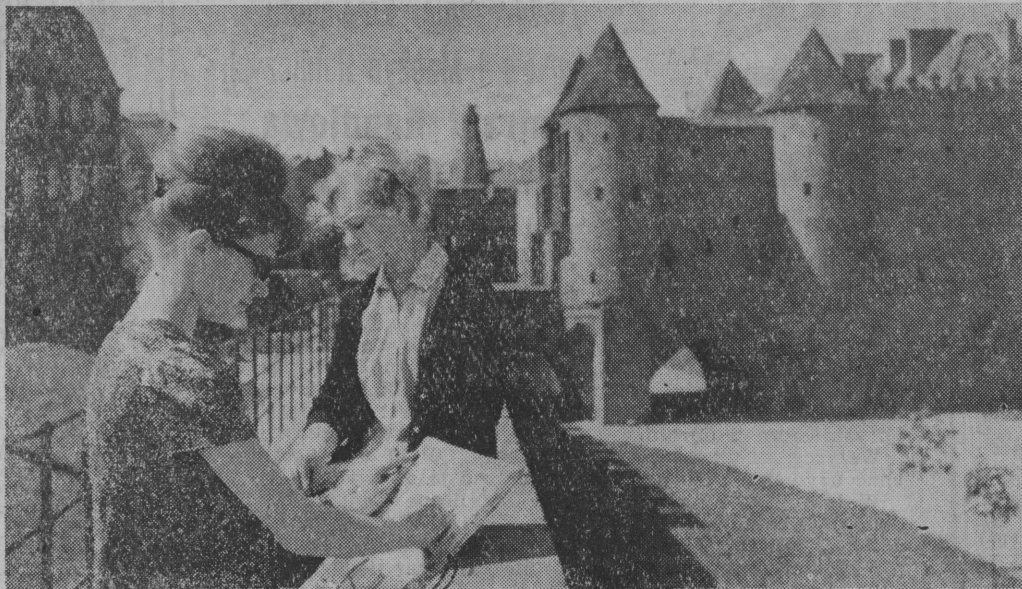


Przed kilkoma tygodniami nieznany wandal pozabawił syrenkę głową, czym wywołał oburzenie ludności stolicy Danii. Obecnie głowa syrenki wróciła na miejsce, ale potrwia jeszcze jakiś czas, zanim ulubiona rzeźba mieszkańców Kopenhagi wróci na swoje miejsce. (AD)

NA ZDJĘCIU: kopenhaska syrenka z przyprawioną głową.



Mały polarny niedźwiadek Lutz z holsztyńskiego ZOO został porzucony przez matkę i wychowuje się w nowoczesnym mieszkaniu. Chodzi na spacerze ze swoją opiekunką, bawi się z francuskim buldogiem Bichette. Kapie się w wannie i... jest mu dobrze. Ale niedługo, jak urośnie, będzie musiał wrócić do ZOO. CAF



Piękna pogoda wywabia młodzież z klas. Ulubionym miejscem odwiedzin młodych są nie tylko parki i tereny zielone w miastach. Uczniowie Liceum Technik Teatralnych w Warszawie do pracy w plenerze wybrali pełne uroku zakątki Starego Miasta.

CAF — fot. Szyperko

SAKATKA Sportowa

NAGRODA DLA TWÓRCÓW

Przed 70 laty — 23 czerwca 1894 roku baron Pierre de Coubertin w auli Paryskiego Uniwersytetu proklamował Igrzyska Olimpijskie ery nowożytnej. W 70 rocznicę szereg szkół francuskich zostanie nazwanych jego imieniem, a Stowarzyszenie Dziennikarzy Sportowych ufundowało nagrodę „Pierre de Coubertin”, która otrzymać mogą muzycy, graficy, pisarze i architekci, których działalność związana jest ze sportem.

PRASA SPORTOWA W JAPONII

Jak duże jest zainteresowanie w Japonii dla sportu, szczególnie w związku z Igrzyskami Olimpijskimi o tym świadczy fakt, że obecnie w Japonii wychodzi sześć dzienników sportowych — przeszło 20 tygodników i miesięczników. Szeroką sieć związków Sportowych ma własne, urzędowe wydawnictwa,

a 8 uniwersytetów wydaje własne gazety sportowe.

SOLIDARNOŚĆ

Kiedy w 1963 roku klub piłkarski Tottenham Hotspurs zdobył Puchar Zdobywców Pucharów, zwrócił się do Komitetu Organizacyjnego o przyznanie im 12 medali. Ten 12 medal miał otrzymać świetny pomocnik Dave Mackay, który kontuzjowany w jednym ze spotkań eliminacyjnych nie uczestniczył w meczu finałowym. Prośba ta została dopiero teraz — po roku — uwzględniona, a klub musiał zapłacić 70 dolarów za ten dodatkowy medal.

JAK CHAPLIN STRZELAŁ GOLE

Charlie Chaplin dziś 76-letni, a cieszący się doskonałym zdrowiem, niewątpliwie najwybitniejszy aktor komiczny naszych czasów w latach młodości był zapalonym piłkarzem. Występował on wówczas w wędrownym variete Freda Carno. Na występach gościnnych zespół piłkarski variete rozgrywał często spotkania z miejscowymi klubami, a Chaplin był postrachem bramkarzy, nie tylko dzięki szybkości i celnemu strzelaniu — czasami potrafił w mgnieniu oka rozbijnąć przeciwników — a śmiejącemu się bramkarzowi trudno jest bronić bramki.



— Jakiś petent nudzi tu od kwadransa, że niby chciałby zadzwonić z naszego aparatu po straż ogniową do prywatnego pożaru... Rys. K. Mozołewski



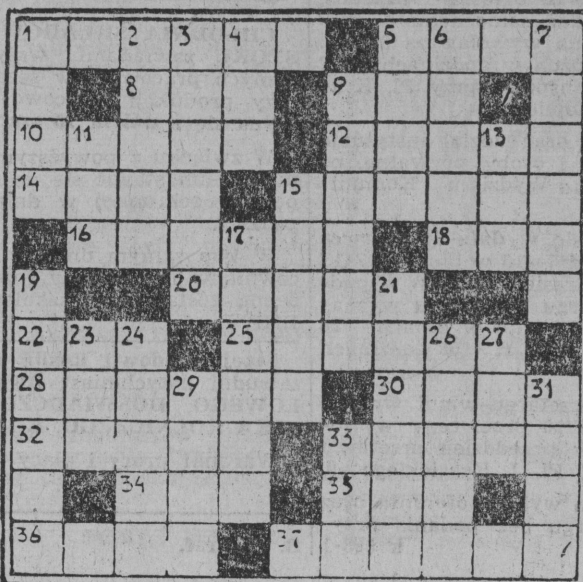
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Rzeka i stan w Brazylii. 5. Transpozycja skali muzycznej. 8. Mocne, czarne piwo. 9. Dopływ Dunaju. 10. Imię męskie. 12. Materiał wełnopodobny. 14. Łódź Noego. 15. Wgłębienie w elektrodzie luku elektrycznego. 16. Drugi co do znaczenia port w Brazylii. 18. Papuga. 20. Imię Szweczenki. 22. Skuter. 23. Zbyt techniczne obciążenie. 28. Miasto w Norwegii słynne z fiordów. 30. Lichy napój. 32. Zespół robotników podejmujący wspólnie jakąś pracę. 33. Umowa przy kupnie lub sprzedaży. 34. Np. mezoiozna. 35. Znaną urodzisko w Belgii. 36. Rodzaj sieci rybackiej. 37. Pradodawca ateński, spisał prawa w 421 r. pne.

PIONOWO: 1. Broń piechoty w XV-XVII w. 2. Oprawiasz

w nią obraz. 3. Sojusznik. 4. Imię bohaterki książki „W pustyni i w puszczy”. 5. Odsłowny strój. 6. Imię żeńskie. 7. Przyrząd. 9. Dawna siedziba królewska we Francji. 11. „Sztuka” w języku marmoty. 13. Przepływa przez Wielkopolskę. 15. Święta księga mahometan. 17. Zestawienie. 19. Pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 27. 21. Długi piaszczysty korytarz z peleryną. 23. Produkt mleczny. 24. Obóz młodzieżowy na Krymie. 26. Zwierzę z rodziny pustuchożców (żyje na stepach i równinach Azji). 27. Wywabiacz piwny. 29. Miasto w NRD (dobrze rozwinięty przemysł). 31. Staropolski zwrot grzecznościowy. 33. Konferencje Samorządów Robotniczych.

SMORY



195

JAN LITAN

AGENT z „E-FALL”

Milicjanci mierzą ustawienie wozu, położenie miejsca, gdzie leżała przejechana. Jeden z milicjantów trzyma już w ręku prawo jazdy kierowcy.

— Jest torebka — mówi drugi milicjant do dziennikarza. — Może są dokumenty.

Milicjant otwiera białą torebkę. Jest dowód osobisty. Otwiera go i podaje dziennikarzowi.

— Małgorzata Kowalska — czyta na głos dziennikarz, notując nazwisko w notesie.

Rozchodzą się ostatni gapie. Na jezdni zostają ślady krwi.

★

Z Wiersztotem wszystko było teraz zrozumiałe, proste... Był kolegą szkolnym. „Pierwszą miłością” Iwarczakowej. Swojego przyszłego męża Iwarczakowa poznała we Wrocławiu i rozstała się z Wiersztotem. Ten przeżył to boleśnie. Nigdy nie wybaczył Iwarczakowi, że mu zabrał dziewczynę, a że swoją była miłością zerwał towarzyskie stosunki. Kiedy jednak przeczytał w gazecie nekrolog o jej śmierci, poszedł na Zegrzyńską, żeby się dowiedzieć, co się stało. Wówczas jedna z sąsiadek wzięła go za dziennikarza. Był na pogrzebie, ale do Iwarczaka nie podszedł.

196

Ze skrytką nie miał nic wspólnego, przypadkowo usiadł na tej ławce. My zaś wyścignęliśmy zbyt pochopny wniosek, że to on włożył coś do skrytki. Agent był tam przed nim.

Na placu Dzierżyńskiego Wiersztot spotkał Iwarczakę. Weszli razem do kawiarni i tam Wiersztot robił mu wywód. Iwarczak był w przykrych sytuacjach. Tłumaczył się, że to nie jego wina; że pokłócili się o jakiś szczegół i Iwarczakowa powiedziała, że byłaby szczęśliwsza, gdyby wyszła za Wiersztota. Nosiła zresztą przy sobie fotografię Wiersztota. Jak zeznała pani Genia — chwaliła się przed nią swoim „adoratorem”. Gdy nastąpiła ostra wymiana zdań, Iwarczakowa podarła zdjęcie. Może i spaliła je, bo sierżant milicji, znalazł w koszu popiół po spalonych papierach. Było to na dzień przed jej śmiercią.

U Wiersztota nie znaleziono maszyny do pisania marki „Mercedes”, również nie miał jej nikt z jego otoczenia. Jak ustaliliśmy, w maju nie wyjeżdżał do Bielska-Białej. Po dłuższej obserwacji odpadły wszelkie podejrzenia. Nie było więc potrzeby go wzywać na przesłuchanie.

Jeśli odpady podejrzenia w stosunku do Wiersztota, odpady tym samym i w stosunku do Iwarczaka. Jego niejasne, mętne zeznania, sprzeczności były spowodowane złym stanem nerwowym po stracie żony.

★

Byłem od wielu lat czytelnikiem „Expressu Wieczornego”. Dziś prawie wyrwałem egzemplarz z rąk sprzedawcy.

Otworzyłem gazetę. Notatka brzmiała:

Wypadek samochodowy.

Dziś w godzinach porannych została przejechana przez samochód na ulicy Towarowej obok Dworca Głównego studentka Małgorzata Kowalska. Poszkodowaną w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego. (spr)

Należało odwiedzić ranną „studentkę” — Małgorzatę Kowalską. Leżała w separacie. Twarz miała obandażowaną. Iskrzyły się w niej tylko ciemne oczy.

★

Bardzo żałowałem, że w tej chwili nie ma przy mnie Krzysztofa. Wyobrażałem sobie, z jaką satysfakcją pa-

197

trzałby na siedzącą w tej chwili przede mną osobkę płci żeńskiej, osobkę, z powodu której miał tyle kłopotów.

Siedząca kobieta kokieterijnie założyła nogę na nogę, odsłaniając okrągłe kolana. Patrzyła na mnie śmiało, wyzywająco. Z taką kobietą o wiele przyjemniej byłoby spędzić czas przy kawie, na dancingu, a nie w gabinecie śledczym. — Proszę nie zapominać — powiedziałem surowo — że nie jest pani w kawiarni, lecz na przesłuchaniu. Proszę usiąść normalnie.

Kobieta spojrzała na mnie gniewnie swoimi ciemnymi oczyma, ale opuściła nogę.

— Imię i nazwisko?

Nie odpowiedziała. Patrzyła gdzieś ponad moją głowę. Robiła wrażenie jakby nic sobie nie robiła z zatrzymywania. Ale mnie, starego wróbla, nie mógł znieść ten sposób zachowania. Polegał on na tym, aby jak najdłużej okazać obojętność, co miało wyprowadzić z równowagi przesłuchującego, który, zdenerwowany, mógł pałać głupstwem, przedwcześnie ujawnić posiadane materiały. Miałem ochotę zaśpiewać jej popularną piosenkę: „Nie ze mną, nie ze mną, nie ze mną”.

— Imię i nazwisko — powtórzyłem uśmiechając się uprzejmie.

— Nic wam nie powiem, proszę mnie nie męczyć pytaniami.

Spodziewałem się takiej postawy. Nie zależało mi zresztą tym razem, żeby się szybko przyznała. Wiedziałem dobrze, że z nią nie pójdzie łatwo. Dobrze, poczekamy. Miałem inny plan.

— Nie chce pani mówić — nie trzeba. Ma pani widocznie krótką pamięć. Jeśli idzie o nazwiska. Pozwolę sobie przypomnieć je pani, pani Małgorzato Kowalska.

Na jej twarzy nie drgnął ani jeden muskuł.

★

Wczorajem zadzwonił do mnie mąż pani Stefani.

W jego głosie brzmiał niepokój.

— Co z moją żoną? — zapytał. Miał termin w którymś mieście, dać mi znać, co się dzieje, a wy, towarzyszu, nie, milczycie.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)